

Niemiecki „Bild” publikuje wywiad z bojownikiem Azowa

2 maja 2022

Niemiecki „Bild” opublikował wywiad z bojownikiem z pułku „Azowa”, który siedzi w podziemiach pod „Azowstałem” w Mariupolu. Zakład został okrążony przez siły rosyjskie, które czekają, aż żołnierze poddadzą się lub umrą z głodu.

Oto niektóre informacje od Olega (nie wiadomo, czy to prawdziwe imię, czy żołnierski pseudonim)...

„Zapasy wody pitnej zostały wyczerpane w 90%. Używamy głównie wody technologicznej (do produkcji przemysłowej), której też zostało niewiele, gdyż prawie wszystkie pojemniki zostały zniszczone przez bomby lub granaty. W naszym bunkrze mamy wodę na kilka dni. Znamy miejsce, w którym jest zapas wody na trzy tygodnie, ale droga tam nie jest bezpieczna. Co kilka dni chodzimy tam małymi grupkami i zabieramy ze sobą tyle, ile możemy unieść. Ale nawet to miejsce może być w każdej chwili zbombardowane, wtedy w ogóle nie będzie wody”.

„Chodzenie do toalety. Wszystko w bunkrach od dawna jest pełne, trzeba się wspinać z wiadrami. Każdy, kto musi iść do toalety, staje się celem”.

„Jemy raz dziennie, głównie różne płatki zbożowe i konserwy, których zostało bardzo niewiele. Słodyczne czy słodkie napoje – nie pamiętamy już, jak smakują. Naprawdę chciałbym zjeść czekoladę lub trochę miodu”.

„Jedyna sala operacyjna została zniszczona. Teraz prawdopodobnie operacje będą przeprowadzane we wspólnym pokoju. Wiele niezbędnych leków „zginęło” pod gruzami”.

„Zwłoki wkładamy do worków i opieczętuujemy. Nie ma możliwości ich trzymać w chłodzie”.

„Ludzie denerwują się brakiem jedzenia i całkowitym brakiem papierosów. 80% to palacze, z desperacji palą herbatę w skręcanych papierosach”.

„Wcześniej leżałem ranny w izbie chorych. Półtorej godziny później przywieziono mojego przyjaciela, który został ciężko ranny odłamkami granatu i nie miał już ręki. Krzyczał głośno, błagając o znieczulenie, cała jego twarz była pokryta krwią. Lekarze próbowali go ratować. Jego serce zatrzymało się, a medycy próbowali go ożywić defibrylatorem, ale to się nie udało. W ciągu trzech dni spędzonych w izbie chorych widziałem kilkanaście takich przypadków”.

Ciekawe spostrzeżenie – Oleg przede wszystkim opowiadał o wodzie, czekoladzie i papierosach, a dopiero na samym końcu, o rannych towarzyszach.

Tymczasem jego kolega Wołyna postanowił samodzielnie uciec z „Azowstalu” z innymi towarzyszami broni, ale został schwytany przez pułk Kadyrowa. Podczas ostrego przesłuchania ujawnił lokalizację swojego najlepszego przyjaciela – Kaliny.

Na podstawie: [Bild.ce](https://www.bild.de)

Źródło: [T.me](https://www.t.me)